Najinteligentniejsza artystka Hollywood'u, Kay Francis, która wsławiła się niezapomnianą kreacją „Białego Anioła", wystąpi w filmie pt. „Napiętnowana".
Fot. Warner Bros.

Ronald Colman, znakomity bohater filmu pt. „Zaginiony horyzont"
Fot. Columbia.

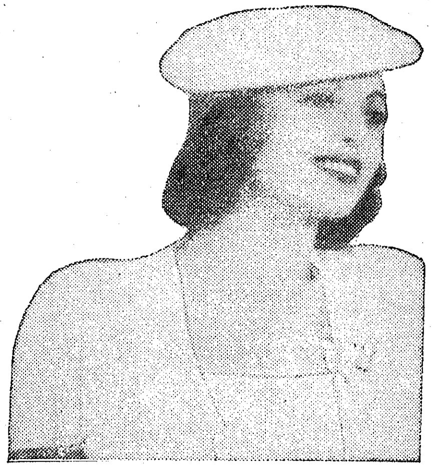

Urocza Loretta Young, którą podziwialiśmy ostatnio w czarującym romansie pt. „Jej pierwsza miłość", ukaże się w 2 nowych kreacjach: „Ramona" (film kolorowy) i „Zakochane kobiety".
Fot. 20th - Century - Fox.

Gladys Swarthout i Fred Mac Murray w filmie pt. „Szampański walc".
Fot. Paramount.

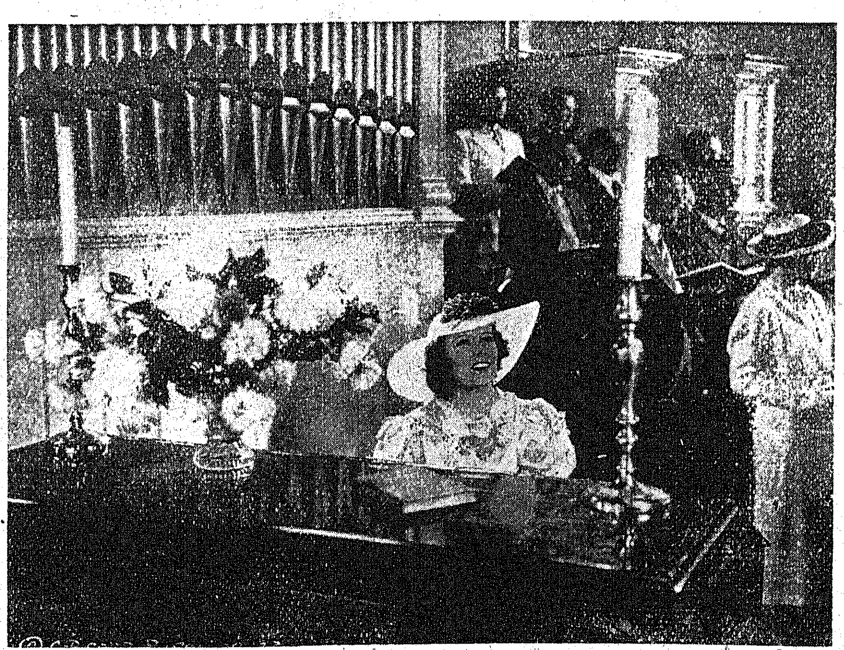

Irena Dunne, niezapomniana bohaterka „Bocznej ulicy", wystąpi w rewelacyjnym filmie „pt. „Teodora robi karierę". Fot. Columbia.

Odbito w drukarni „Kurjera Łódzkiego"

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO".

Rok XIII. | Niedziela, dnia 21 lutego 1937 roku. | Nr. 8

W Polsce, Japonii i Syrii.

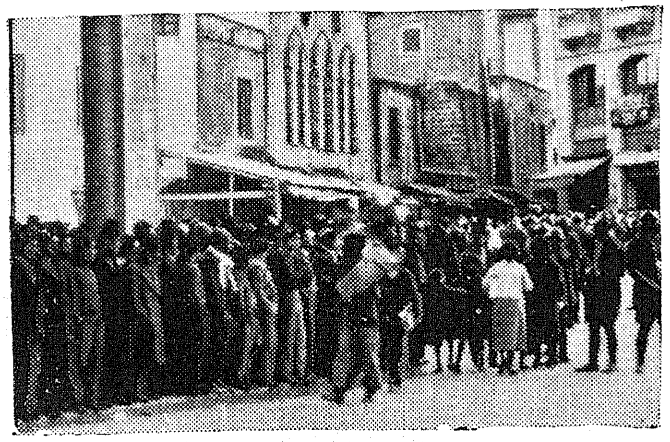

Duże zainteresowanie obudziło wśród mieszkańców Damaszku, otwarcie parlamentu. Zwiększone oddziały policji zmuszone były utrzymywać porządek Na zdjęciu pierwszym widzimy tłumy demonstrantów. W stolicy Japonii Tokio, przez 11 dni trwały ogólno japońskie zawody zapaśnicze z udziałem najwybitniejszych atletów japońskich. Na zdjęciu naszym widzimy laureata zawodów p. Futabayama wraz z nagrodą, w otoczeniu swych zwolenników. Dnia 14. II. nastąpiło zakończenie tradycyjnego narciarskiego Marszu Huculskiego Szlakiem II-ej Brygady Legionów, oraz rozdanie nagród przy Krzyżu Pamiątkowym w Worochcie. Zdjęcie nasze Nr. 3 przedstawia patrol kobiecy biorący udział w Marszu, przy Krzyżu Pamiątkowym. W gmachu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie odbyło się otwarcie Wystawy Morskiej, zorganizowanej pod protektoratem prezesa zarządu Funduszu Obrony Morskiej, gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. Otwarcia wystawy dokonał szef kierownictwa Marynarki Wojennej kontradmirał Świrski. Zdjęcie nasze przedstawia grono osób, które wzięły udział w wernisażu z kontradmirałem Świrskim w pośrodku.

Uczciwy znalazca.

Pewien Anglik bawiąc niedawno w Pradze szedł ze znajomymi do jednego z barów. Znalazłszy się w tym barze uprzytomnił sobie, że lokal ten już zna i opowiedział swym towarzyszom, iż przed 5 laty w tym barze już był. Pamięta to doskonale, ponieważ wspomnienie to złączone jest z wielką stratą jaką wówczas poniósł. Odwiedził wtedy nie tylko ten bar, ale i kilka innych nocnych lokali i bawił się doskonale. Wróciwszy do domu z wielką przykrością stwierdził, że z pierścionka, który miał na palcu wypadł mu bardzo cenny brylant. Nie mając żadnej nadziei, że brylant się znajdzie, gdyż nie przypominał sobie gdzie mógł mu zginąć, nie zawiadamiał nawet policji. Nazajutrz wyjechał z Pragi i udał się w dłuższą podróż, zrezygnowawszy zupełnie z odnalezienia brylantu.

Opowiadanie Anglika słyszał usługujący kelner. W pewnej chwil odezwał się:

— Ja wiem co się stało z brylantem. Pracuję w tym lokalu już od pięciu lat. Pamiętam, że przed kilku laty na talerzyku na który publiczność składała datki dla orkiestry, kapelmistrz znalazł brylant. Prawdopodobnie brylant ten wypadł z pierścionka w chwili, kiedy ktoś kładł na talerzyk pieniądze.

Przypuszczając, że brylant może mieć wielką wartość kapelmistrz zaniósł go do policji. Ponieważ przez rok czasu właściciel brylantu nie zgłosił się, cenny kamień został zwrócony kapelmistrzowi. — Kapelmistrz jednak jeszcze nie zdecydował się sprzedać brylantu i umieścił go w seifie bankowym. Kapelmistrz ten jest w Pradze i można od niego dowiedzieć się, co zrobił z brylantem.

Anglik postarał się natychmiast odszukać uczciwego kapelmistrza. Okazało się, że brylant był jeszcze w jego posiadaniu. Kapelmistrz zwrócił brylant właścicielowi. Anglik wypłacił mu jako nagrodę, procenty od sumy, jaką był wart brylant, za cały czas kiedy znajdował się w posiadaniu kapelmistrza, a oprócz tego wręczył mu bardzo poważną nagrodę pieniężną.

Walne zebranie Cechu Piekarzy Chrześcijan w Łodzi wręczyło dyplom honorowego członka Cechu b. staroście grodzkiemu, a obecnie naczelnikowi Wydz. Społ. - Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi p. dr. Stanisławowi Wronie, oraz przeznaczyło na cele F. O. N. 5 tysięcy złotych. Na zdjęciu widzimy członków Cechu Piekarzy z prezesem Cechu p. Gralińskim oraz naczelnikiem dr. St. Wroną na czele.

P. Władysław Uznański — Prezes Zarządu Wojewódzkiego Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę" w Łodzi obchodzi 15-to lecie pracy społecznej wśród młodzieży.

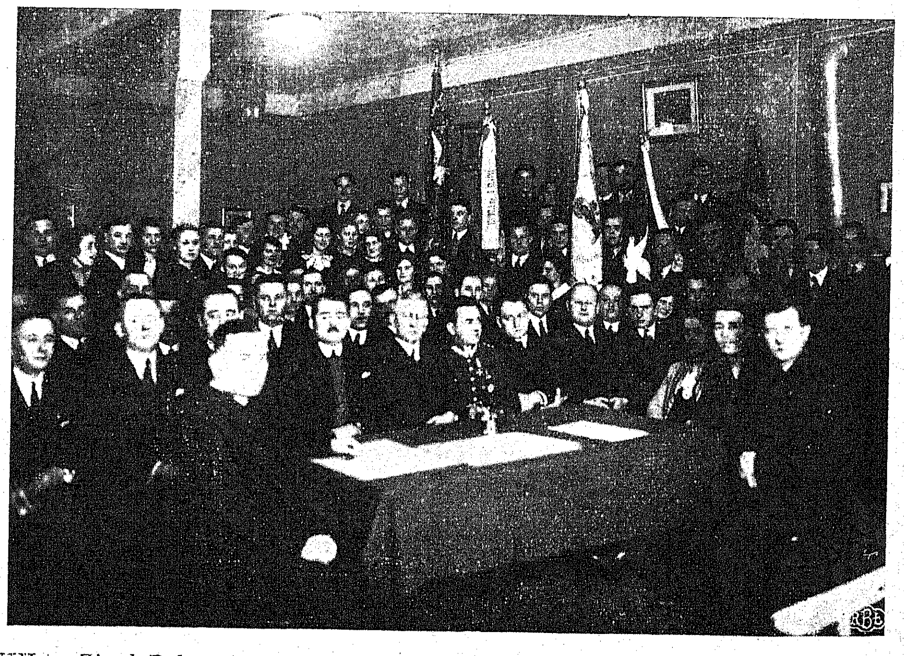

XIII-ty Zjazd Delegatów Zjednoczenia Polskiej Młodzieży Pracującej „Orlę" z terenu Województwa Łódzkiego, odbyty w Łodzi dn. 14.II 37 r. Obecni na zdjęciu: p. p. Kowalski — reprezentant Pana Wojewody Łódzkiego, Kuźmiński — reprezentant Pana Starosty Grodzkiego Łódzkiego Dr. Grabowski — reprezentant prezydenta miasta Łodzi, kpt. Ostapowicz — reprezentant Pana Kierownika 4 Okręg. Urzędu W. F. i P. W., p. Dzienisiewicz — inspektor Szkolny Łódzki, p. Bieżanowski — Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi, p. Dąbrowski — Prezes Zarządu Głównego „Orlę", Uznański Władysław — Prezes Zarządu Województwa Łódzkiego „Orlę". Zjazd odbył się z udziałem przedstawicieli z następujących ośrodków: Łodzi, Konstantynowa, Ozorkowa, Zgierza, Zduńskiej Woli, Kalisza, Tomaszowa Maz., Piotrkowa Tryb., Pabianic i Radomska.

Na szerokim świecie.

Książę Leopold desauski zaliczał się swego czasu do tych udzielnych książąt niemieckich, którzy cieszyli się dużą popularnością. Pewnego razu, odbywając podróż przez małe państewka niemieckie, spotkał go zabawny wypadek. Przy wjeździe do każdego z tych państw był zatrzymywany, przyczym musiał załatwiać szereg formalności, wnosząc różne opłaty.

I znowu został zatrzymany przy jednej z rogatek. Celnik przybliżył się do pojazdu, pytając kto jedzie i czy ma co do opłacenia. Książę Leopold zapytał co mu jest winien nieco podniesionym głosem, gdyż był już poirytowany ciągłym zatrzymywaniem. Celnik, poznawszy jednak księcia, salutując, odpowiedział:

— Nic zupełnie, ponieważ laury są wolne od cła".

* * *

Jeden ze znanych lekarzy, który w starszym wieku nie wykonywał już praktyki, był bardzo często nagabywany przez swoich znajomych, celem otrzymywania od niego w drodze zapytań porad w ich dolegliwościach. Lekarz, jak mógł, tak się wykręcał, aby nie robić kolegom swoim konkurencji i to w dodatku bezpłatnej. Dlatego też uważał dobrze na zapytania i zawsze dawał takie.

Pewnego razu, będąc na spacerze został zagadnięty przez towarzyszącego mu znajomego: „W ostatnich czasach cierpię na reumatyzm, Aby zmniejszyć bóle, krzyczę głośno. Co by doktór robił w takim wypadku?".

„Prawdopodobnie również krzyczałbym głośno" — odpowiedział lekarz.

* * *

Był w Niemczech pewien okres czasu, w którym stale kłócono się o Wagnera. Spory były powszechne i bardzo gwałtowne.

W jednym z zajazdów właściciel ustawił na stole, przy którym stale zbierała się elita obywateli tej miejscowości, następujący napis: „Rozmowy o religii, polityce i Ryszardzie Wagnerze przy tym stole są surowo wzbronione".

* * *

— Przyjdźcie, kolego, jutro do nas na obiad.

— Bardzo dziękuję, lecz wolałbym pojutrze.

— Dlaczego?

— Bo na jutro zaprosiła mnie już twoja żona.

* * *

— Musiałeś mieć jakieś nieprzyjemne przejście. Kto cię tak pobił?

— Moja żona była sześć tygodni na wywczasach.

— Co to ma wspólnego z podbitym okiem?

— Pisałem do niej stale, że siedzę wieczorami w domu. Po powrocie jej nadszedł rachunek z elektrowni tylko na dwa złote. Płacąc go, była tak wyprowadzona z równowagi, że mało płaci, a nie chciała uwierzyć, że spędzałem wieczory w ciemnych pokojach...

„Portret p. X." — wykonany przez utalentowanego, światowej sławy artystę malarza znakomitego portrecistę p. Bolesława Nawrockiego zamieszkałego w Pabianicach przy ul. Tuszyńskiej 48.

Dnia 13 b. m. odbyło się w katedrze św. Stanisława Kostki w Łodzi nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Jana Reliszko p-pułkownika emer., b. dowódcy Pułku Ułanów, Kawalera Krzyża Virtuti Militari, czterokrotnego Krzyża Walecznych, Złotego Krzyża Zasługi i innych odznaczeń. Ś. p. p-płk. Jan Reliszko zmarł dnia 30 stycznia b. r. w Warszawie, opatrzony świętymi Sakramentami, przeżywszy lat 49. Nadmienić należy, że ś. p. p-płk. Jan Reliszko był w miesiącu lutym roku 1921 dowódcą 203 pułku ułanów ochotników w czasie zakwaterowania pułku po wojnie we Włocławku.

Ś. p. Dr. Ludwika Karpińska-Woyczyńska, była kierowniczka Miejskiej Prac. Psychotechnicznej w Łodzi, zmarła w dn. 30 stycznia rb. w Warszawie.

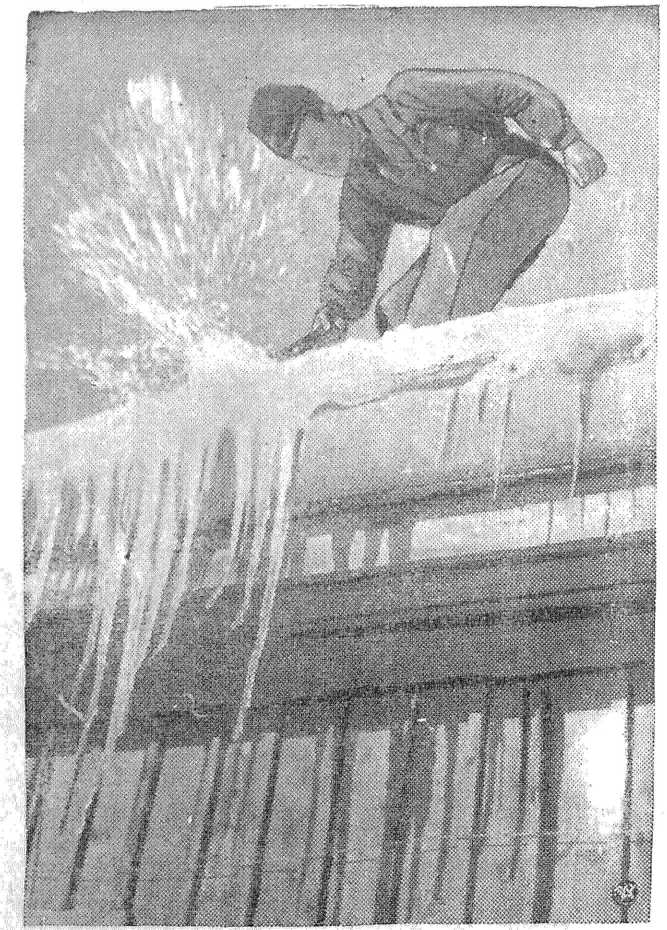

Efektowny i pełen uroku obrazek, szczególnie aktualny w obecnych naszych warunkach atmosferycznych. Są to sople lodu, zwisające z dachów, które tak często spadają nieoczekiwanie na głowy przechodniów.

Oryginalny typ „lirnika wołyńskiego". Tacy lirnicy należą już obecnie do rzadkości.

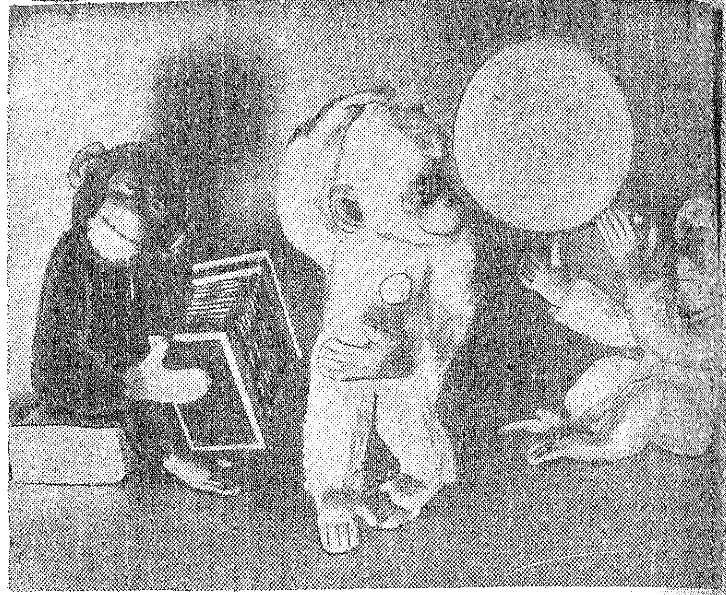

Zdjęcie nasze przedstawia oryginalne wyroby szwedzkiego przemysłu ludowego.

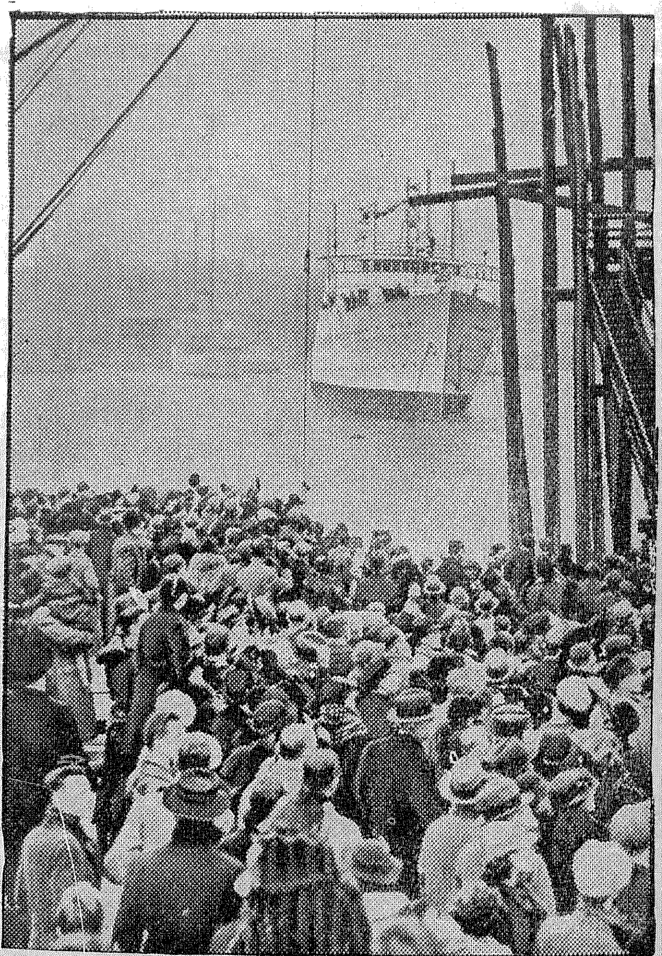

W Southampton — Anglia — odbyło się spuszczenie na wodę największego jachtu Anglii „ Philante".

Były japoński minister wojny Terauczi został mianowany szefem wychowania fizycznego i wojskowego ludności Japonii.

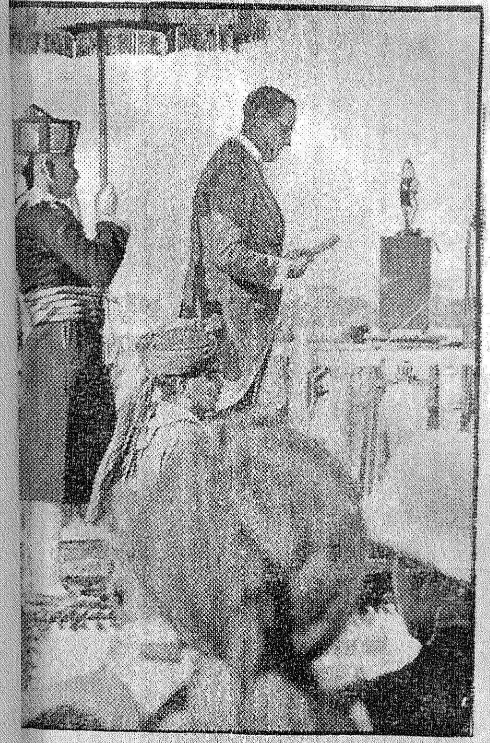

New - Delhi otwarto wszechindyjski kongres skautowy.

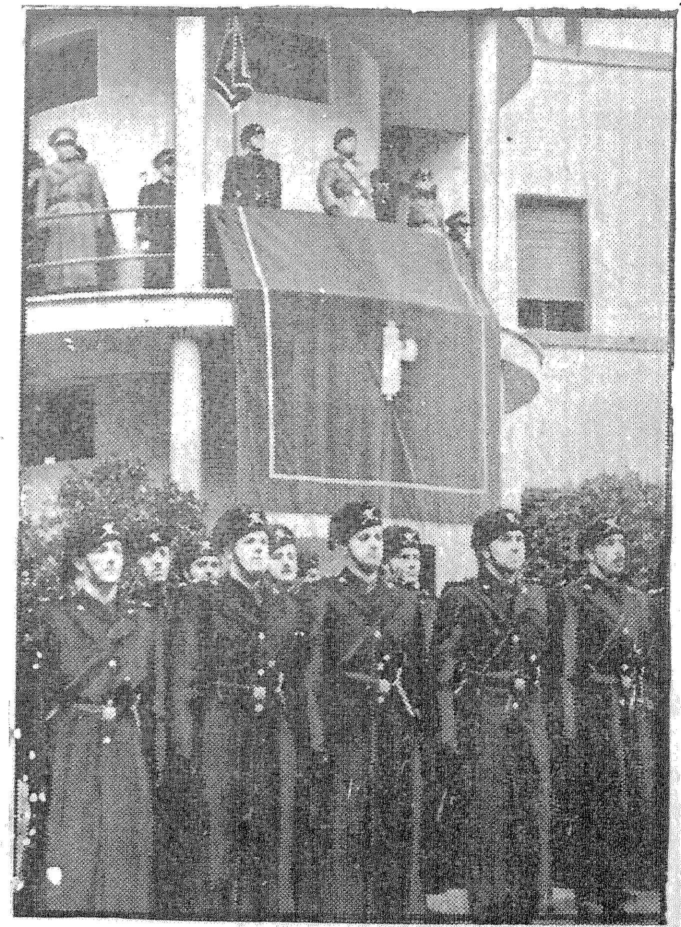

Mussolini wygłasza mowę do gwardzistów - muszkieterów — po wręczeniu im nowego sztandaru.

Czego woda nie zabrała — spalił ogień. W Cincinati — wśród zalewu wielkiej powodzi zapaliły się zbiorniki benzyny, które spłonęły doszczętnie.

Przy pięknej pogodzie ukończo..e zo.taiy zawody o mistrzostwo światowe w czwórboju bobslejowym w St. Moritz. Tytuł przypadł zawodnikowi McSwoy na „England I"

W Teatrze Miejskim w Łodzi odbyła się uroczystość odsłonięcia popiersia „ojca sceny polskiej", Wojciecha Bogusławskiego, dłuta utalentowanego rzeźbiarza Filipiego. Na zdjęciu widzimy uczestników tej uroczystości pp: wojewodę Al. Hauke Nowaka prezesa Zw. Art. Scen Polskich, Śliwickiego, dyrektora teatru, miejskiego p. Wroczyńskiego, płk. Bolesławicza, prezydenta Godlewskiego, sędziego Konarzewskiego, naczelnika dr. St. Wronę, naczelnika Waltratusa i redaktora Jana Stypułkowskiego.

Fragment pogrzebu ś. p. Jana Reliszko, p-płk. emerytowanego. Wprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski w Warszawie.

Nowe władze „Legionu Śląskiego": prezes Okręgu Łódzkiego K. Baster, prezes Grupy K. Gallas, wiceprezes S. Jaszczak, sekretarz B. Pawłowski, skarbnik R. Fibich, J. Stolarski, J. Janiaczyk i inni. z delegatem Zarządu Głównego p. J. Beniszem.

Z okazji 15-lecia pontyfikatu Jego Świętobliwości Ojca Św. Papieża Piusa XI odbyła się w Łodzi podniosła akademia na której J. E. ks. biskup Włodzimierz Jasiński ordynariusz Diecezji Łódzkiej wygłosił referat poświęcony Ojcu Św.. Na zdjęciu widzimy pp. Wojewodę, Al. Hauke Nowaka, J. E. Ks. bisk. W. Jasińskiego, prezydenta Godlewskiego, płk. Dindorf, Ankowicza i płk. Bolesławicza, prez. Fiedlera, dyr. inż. Wojewódzkiego i innych.

Fragment wystawy antyalkoholowej zorganizowanej w Łodzi z okazji „Tygodnia Trzeźwości".

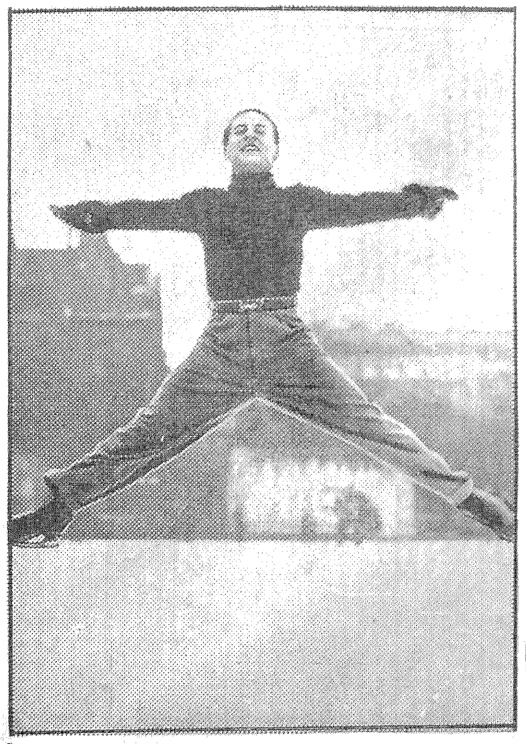

We Wiedniu rozpoczęły się mistrzostwa światowe panów w jeździe sztucznej na lodzie. Na zdjęciu mistrz Europy F. Kaspar, który niedawno dopiero otrzymał tytuł swój w Pradze, a obecnie ubiega się o tytuł mistrza.

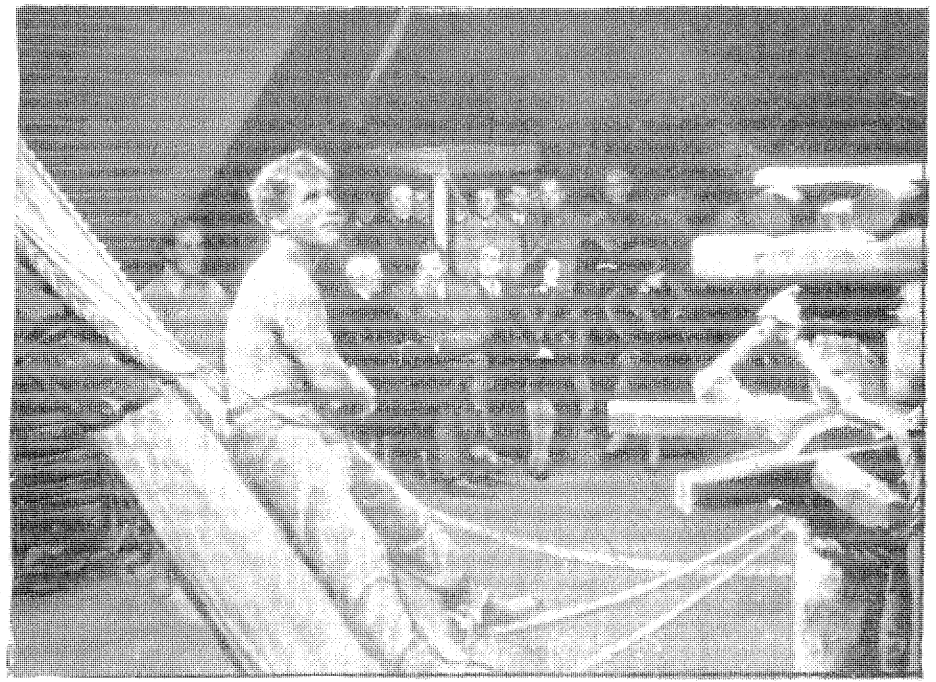

Zdjęcia nowego filmu „Condottieri". Na dalszym planie (siedzi) córka królewskiej pary włoskiej księżniczka Maria Sabaudzka, która była obecna na zdjęciach.

Dotychczasowy mistrz świata w jeździe sztucznej na lodzie i zwycięzca na igrzyskach olimpijskich, Karol Schäfer (Austria), przeszedł do zawodowców. Wystąpi on po raz pierwszy 27 marca br. na Międzynarodowym Karnawale lodowym w Madison Square Garden jako łyżwiarz zawodowy.

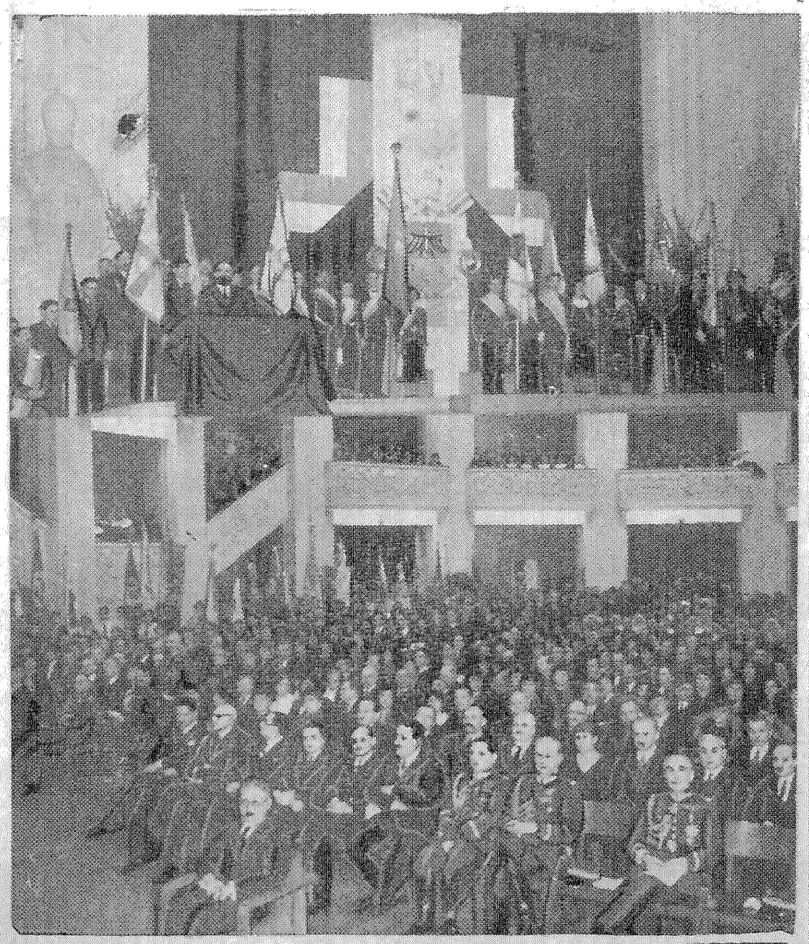

W Domu Katolickim w Warszawie, odbyła się uroczysta akademia ku czci Ojca Św. Piusa XI-go, z okazji XV-lecia koronacyj Papieża. Na akademii byli obecni przedstawiciele Rządu, wyższe duchowieństwo, generalicja, korpus dyplomatyczny i liczni reprezentanci organizacyj i ludności Stolicy. Nuncjaturę apostolską w Warszawie reprezentował ks. prałat Pacini. Na całość akademii złożyły się przemówienia i część koncertowa. Zdjęcie nasze przedstawia w fotomontażu widok udekorowanej uroczyście estrady, oraz uczestników akademii z min. W. R. i O. P. prof. Świętosławskim w pierwszym rzędzie.

Nowa fenomenalna gwiazdeczka, 5-letnia Sybil Jason, ukaże się w filmie pt. „Na piętnowana" z Kay Francis. Fot. Warner Bros.

Scena z rewelacyjnego filmu prod. „20-t Century - Fox" pt. „Pięcioraczki". Udział w tym filmie biorą: słynne kanadyjskie pięcioraczki, znakomity Jean Hersholt i nowo - odkryta, czarująca June Lang.

Dolores Costello, fascynująca gwiazda filmu amerykańskiego.

Fragment filmu pt. „Noc przed bitwą" wg powieści Claude Farrere'a.
Fot. Uniwersal.

John Boles kreuje główną rolę w wspaniałym filmie pt. „Craig's Wife".
Fot. Columbia.

Odbito w drukarni „Kurjera Łódzkiego"

Łódź w ilustracji

DODATEK NIEDZIELNY DO „KURJERA ŁÓDZKIEGO".

Rok XIII. | Niedziela, dnia 28 lutego 1937 roku. | Nr. 9

W Abisynii i w Japonii.

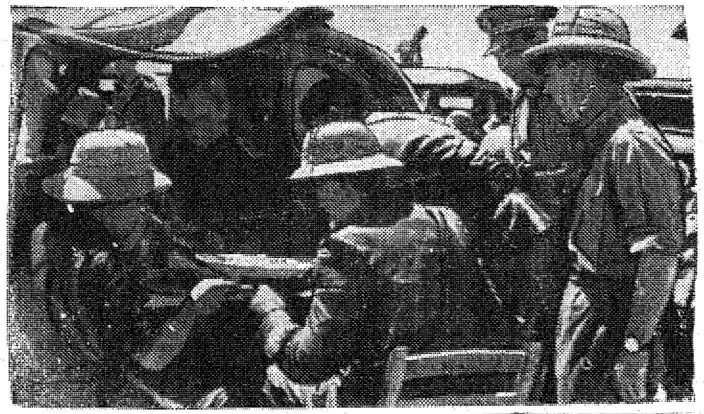

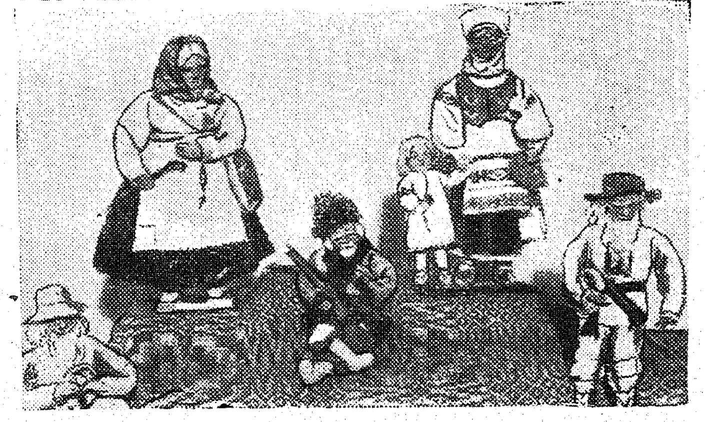

Na zdjęciu pierwszym widzimy jeden z fragmentów z pobytu wicekróla Abisynii marsz. Grazianiego z wizytą u wodzów wojowniczych plemion abisyńskich. Marsz. Graziani został sfotografowany przy polowym posiłku, razem z tubylcami. Na zdjęciu drugim rybacy, podczas spuszczania niewodów pod lód, w okresie tegorocznych zimowych połowów na jeziorach kaszubskich. Na zdjęciu trzecim reprodukujemy pierwsze oryginalne zdjęcie, otrzymane z Tokio, przedstawiające nowy gabinet japoński z premierem Seniuro Hayashi na czele. W związku z przypadającym w tym roku obchodem 550-lecia Wilna, został zorganizowany niezwykle interesujący konkurs pamiątek regionalnych Wileńszczyzny. Na konkurs ten 70 osób nadesłało przeszło 300 prac, przy czym wiele z nich zostało wykonanych przez oryginalnych artystów ludowych.